

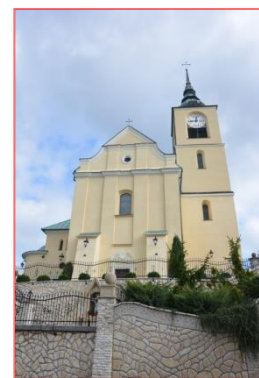


GŁOS PARAFIALNY

Parafia Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu
nr 1 (350) – 07 stycznia 2024

43-608 Jaworzno, ul. Zwycięstwa 33
konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137

<http://www.parafiajelen.wiara.org.pl> email: kancelaria@parafiajelen.pl



Kancelaria Parafialna czynna:	wtorek, czwartek:	15 ³⁰ – 16 ³⁰	sobota:	8 ³⁰ – 10 ⁰⁰
Biblioteka Parafialna czynna:	w każdą środę:	16 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰		

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Jan Chrzciciel tak głosił: «idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym». W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. A z nieba odezwał się głos: «Ty jesteś moim Synem umiłowanym, w Tobie mam upodobanie». (Mk 1, 7 – 11)

W pierwszej części medytacji skupię uwagę serca na Janie Chrzcicielu. Będę podziwiał jego pokorę i rozmiłowanie w Jezusie. Odwraca uwagę od siebie. Chce, aby słuchający uwierzyli w Jezusa. Z wdzięcznością pomyślę o osobach, które – jak Jan Chrzciciel – po raz pierwszy przyprowadziły mnie do Jezusa – do chrztu świętego. Przypomnę sobie, sytuacje, w których dzięki ludziom odkrywałem Jego wielkość, dobroć i miłość. Zatrzymam się dłużej na słowach Jana: „On chrzcić was będzie Duchem Świętym”. Uświadomię sobie, że przez polanie wodą chrztu otrzymałem Ducha Świętego, który we mnie mieszka i modli się ze mną. Czy wierzę w moją duchową godność? Z miłością popatrzę na Jezusa, który przyjmuje od Jana chrzest. Robi to dla mnie. Już wtedy pragnął mojego chrztu. W Jordanie myślał także o mnie! Czy wierzę głęboko, że Jezus podjął swoją misję dla mnie? Jezus, który rozpoczyna swoją misję nierozpoznany, otrzymuje potwierdzenie, że Ojciec ma w Nim upodobanie. Ta wewnętrzna świadomość będzie dla Niego największym oparciem aż po krzyż. W chwili mojego chrztu Ojciec powiedział także do mnie: Ty jesteś moje dziecko umiłowane. Czy czuję się umiłowanym dzieckiem Ojca i przybranym bratem Jezusa? Czy wierzę głęboko, że Ojciec ma we mnie upodobanie? Zwierzę się Bogu z moich odczuć i przekonań. Poproszę o łaskę trwania w głębokiej radości, że jestem dzieckiem Boga. Poproszę Jezusa, mojego Brata, aby prowadził mnie za rękę, aby posyłał mi swego Ducha miłości i prawdy. Będę mówił do Jego serca: „Daj mi doświadczyć, że Ojciec ma we mnie upodobanie!”.

Kim byli trzej królowie?

W katedrze św. Piotra i Najświętszej Maryi Panny w niemieckiej Kolonii nad Renem znajduje się niezwykle relikwiarz, który stanowi część ołtarza głównego. Jego majestatyczny wygląd zachwyca nie tylko osoby wierzące. Jednak najważniejsze jest jego wnętrze – relikwie trzech króli, zwanych też mędrcami ze Wschodu.

W Kościele katolickim szóstego stycznia przeżywamy uroczystość Objawienia Pańskiego, zwaną popularnie świętem Trzech Króli. Kim oni byli? W greckim tekście Biblii w żadnym fragmencie nie pojawia się słowo „król”. Mowa tam raczej o magach. Według badaczy byli oni pogańskimi kapłanami w Persji, którzy wyspecjalizowali się m.in. w astronomii, matematyce i medycynie. Na pewno byli ludźmi bardzo zamożnymi, gdyż w tamtych czasach zakup złota, kadzidła i mirry wiązał się z posiadaniem bogactwa. Wszystkie inne informacje to tylko przypuszczenia, które nie dają naukowej pewności.

Odczytali znak i wyruszyli

Malowidła z rzymskich katakumb sugerują, że magów mogło być dwóch, czterech, a nawet sześciu. Skąd więc liczba „trzy”? Według ojców Kościoła to symboliczna liczba odnosząca się do trzech wymiarów człowieczeństwa (ciało, dusza i duch) lub do trzech ówczynie znanych krain (Europa, Azja i Afryka). Imiona mędrców pojawiają się wyłącznie w apokryfach. Poza tym znacznie łatwiejsze do zapamiętania i wymówienia są dla nas imiona Kacper, Melchior i Baltazar niż te, które pochodzą z tradycji syryjskiej, np. Badadakharida.

Najbardziej jednak interesuje nas to, dlaczego wyruszyli w poszukiwaniu Dziecięcia. Prawdopodobnie magowie byli uczniami Zaratustry, u którego pojawia się idea narodzin Zbawiciela (Saoszjant), który

poprowadzi lud do zwycięstwa nad siłami ciemności. Gdy więc ujrzeli bardzo nietypową konfigurację planetarną, którą odczytali jako oczekiwany znak, wyruszyli w długą podróż.

Spotkanie zmieniło ich życie

Z pewnością trzech mędrcy zostali wybrani przez Boga, aby poprzez nich objawiła się chwała nowo narodzonego Dziecięcia. Zostali oni natchnieni łaską wiary, aby mimo ubóstwa i kruchości Dziecka mogli zobaczyć w Nim oczekiwanego Mesjasza. Złożyli Mu hołd: ofiarowali złoto prawdziwemu Królowi, kadzidło wiecznemu Kapłanowi oraz mirrę Temu, który będzie cierpiał za grzechy świata.

Apokryfy podają, że spotkanie z Nowonarodzonym na zawsze zmieniło ich życie. Po wielu latach poznali św. Tomasza Apostoła, który opowiedział im o życiu Chrystusa i Jego nauczaniu. Według legendy wrzuceni magowie przyjęli chrzest z jego rąk, aby kontynuować głoszenie Ewangelii w imperium perskim, a nawet zostali biskupami i ponieśli śmierć męczeńską za wiarę w Tego, któremu kiedyś przybyli oddać pokłon.

Nie bójcie się!

Boże Narodzenia ubrano w sielskość, otulono rzewnymi melodiami kolęd, przystrojono w tradycję. Kojarzy nam się ono z Wigilią, choinką, ciepłem rodzinnych spotkań, pełniejszymi niż zwykle kościołami, gruntownym przygotowaniem wewnętrznym: udziałem w rekolekcjach, spowiedzią, noworocznymi postanowieniami. To też dobrze. W świecie zmienności, kwestionowania nienaruszalnych dotąd prawd, wyrzucania na śmietnik historii świętości itd. Boże Narodzenie, choć atakowane przez komercję, pozostaje znakiem niekwestionowanej miłości Boga do ludzi. Problem w tym, że przeżywając ten szczególny czas, nader często zatrzymujemy się li tylko na powierzchni Wydarzenia Betlejemskiego, spoglądając na nie z perspektywy „wygodnej kanapy”, wybierając niezbędne duchowe minimum, koncentrując się na detalach, bojąc się zbliżyć do Jezusa...

Ten lęk nie był obcy pasterzom. Bali się, nie rozumieli słów anielskich. A jednak znaleźli w sobie odwagę, aby udać się od Betlejem i złożyć hołd Dziecięciu. Spotkanie wewnętrznie przemieniło ich! „Wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane” - napisał ewangelista św. Łukasz. Doświadczenie mocy, obecności żywego i prawdziwego Boga zawsze przemienia. Warunek jest jeden: trzeba się do Niego zbliżyć! Obudzić w sobie ową „zbawczą ciekawość”, która kazała Zacheuszowi wdrapać się na drzewo, rybakom Piotrowi i Andrzejowi pójść za głosem Nieznajomego, Nikodemowi prowadzić nocne dysputy z Jezusem, tłumom mieszkańców Judei i Galilei wyjść za Nim na pustynię... Może czasem motywacji daleko jest do doskonałości, ale od czegoś trzeba zacząć. Najgorsza jest bowiem zawsze obojętność. Niewielu tylko zdaje sobie sprawę z tego, że jej granicą zaczyna się pustka i rozpacz...

A zatem: Zobaczmy, co się TAM zdarzyło! Oddajmy pokłon Jezusowi! Medytując niepojęty paradoks, napełnijmy się radosnym zdziwieniem, że Najwyższy Bóg, „błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, jedyny, mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego żaden z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć” (1 Tm 6,15), zniżył się do nas, „opuścił śliczne niebo i wybrał ludzkie barłogi”.

Normą jest, że kiedy w parafiach odbywają się rekolekcje, ludzie przystępują do spowiedzi, nawracają się, piekło aż kipi od złości. Najbardziej Złego boli pokora Syna Bożego - egzorcyści opowiadają, że tego demon nie jest w stanie znieść, zrozumieć. Dlatego jego wściekłość osiąga apogeum - tak samo jak ludzi, nad którymi ma władzę. Nie ma roku, aby przy okazji świąt nie pojawiły się jakieś „rewelacje” co do osoby Chrystusa - w celu zdyskredytowania sensu chrześcijańskiego świętowania. Są to w swojej istocie rozpaczliwe próby uzasadnienia wewnętrznego lęku i pustki, jakie coraz wyraźniej zaczynają zionąć, niczym krater wyrąbany fałszywą wizją wolności, w sercu cywilizacji, która skazała Boga na banicję. Jest ona w stanie zaakceptować tradycję, ale chce pogrzebać pamięć o miłości Boga, „który tak umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał”, w stosie świecidełek i gwiazdkowych prezentów, uznając betlejemski żłóbek za element folkloru. Nie potrafi pokłonić się Jezusowi, zbyt wiele bowiem ma do stracenia. Podszyta strachem pycha jej na to nie pozwala.

Drogą do zrozumienia Bożego Narodzenia jest zatem pokora. Ona każe mi powiedzieć: „Nie rozumiem tego, co się stało! Nigdy nie pojmę do końca wielkiej miłości Boga, jaką On mnie obdarzył. Żadne słowo nie jest w stanie oddać znaczenia Betlejemskiej Nocy...”. A skoro tak trudno zrozumieć, trzeba zamilknąć. Zbliżyć się do Jezusa, adorować Go. Nie wolno się zrażać wszechobecną komercją, zgiełkiem. Przecież „gdy nadszedł dla Maryi czas rozwiązania”, było tak samo: wypełnione po brzegi knajpy, przelewające się ulicami rzesze ludzi, którzy przybyli z różnych stron, „aby się dać zapisać” cesarskim urzędnikom, alkohol lejący się strumieniami, hałas. Nihil novi sub sole. Nikt nie zauważył ciężarnej Miriam. Nie byli z Józefem odpowiednio interesującymi klientami, aby wzbudzić czyjekolwiek

zainteresowanie. Zatrzymali się w stajni. Może dlatego, byśmy zrozumieli, iż nawet najbiedniejszy dom, najbardziej ubogie warunki nie są przeszkodą, aby szczerze ugościć Jezusa, przyjąć Go „na kwaterę” ludzkiego serca. On nimi nie wzgardzi.

Sprzątanie kościoła

**13. 01 ul. Zwycięstwa od nr 122 do 128 i od 143 do 151
oraz Wielki Dół**

20. 01 ul. Zwycięstwa od nr 130 do 138 i od 153 do 157

Kancelaria w czasie kolędy po Mszy św. porannej !

PLAN KOLEJY :

Poniedziałek 8. 01 godz. 9.00

- 1. ul. Zwycięstwa od nr 160 do 118 i od 179 do 139 a**
- 2. ul. Zwycięstwa od mostu do nr 162 i do 181**

Wtorek 9. 01

- 1. godz. 9.00 ul. 700 - Lecia od nr 14 do końca**
- 2. godz. 16.00 ul. Witkiewicza i Anczyca**

Środa 10. 01

- 1. godz. 9.00 ul. Zelwerowicza od nr 1**
- 2. godz. 15.00 ul. Prądzyńskiego i Czerwieńskiego**

Czwartek 11. 01

- 1. godz. 9.00 ul. Zwycięstwa od nr 139 do 101 i od 112 do 86 oraz Mały Dół**
- 2. godz. 11.00 ul. Zwycięstwa od nr 31 i 30 do Rynku oraz Poddane**

Piątek 12. 01

- 1. godz. 9.00 ul. Omturowców, Kunickiego, Słonimskiego**
- 2. godz. 11.00 ul. Celników, Rynek, Flisaków**

Sobota 13. 01 godz. 9.00

- 1. ul. ks. Sulińskiego od Rynku w kierunku cmentarza**
- 2. ul. ks. Sulińskiego od nr 32 w kierunku cmentarza oraz Sielec**

INTENCJE MSZALNE 08.01 – 14.01.2024R.

Poniedziałek 8.01

- 7.00** 1. + Jan Bożek - *od Pawła z rodziną*
2. + Konstanty Sorokosz - *od sąsiadów z ul. Lipinka i Koniówki*
17.00 + Wojciech Pluta - *od chrzestnej z rodziną*

Wtorek 9.01

- 7.00** 1. + Władysława Gołas - *od kuzynki Wandy i Stanisława Banasik z rodziną*
2. + Stanisław Kurowski - *od swatowej Renaty*
17.00 + Eugeniusz Proksa - *od córki Haliny z mężem*

Środa 10.01

- 7.00** 1. + Henryk Rudzki - *od Władysławy i Stanisława Banasik*
2. + Wojciech Pluta - *od sąsiadów z ul. Dolnej*
17.00 + Eugeniusz Sośnierz - *od córki i zięcia*

Czwartek 11.01

- 7.00** 1. + Wanda Maşior - *od wnuczki Dominiki z rodziną*
2. + Franciszek Wierzbiak - *od córki z mężem*

17.00 + Ryszard Kula - *od żony*

Piątek 12.01

7.00 1. + Stanisław Wędrychowicz - *od sąsiadów z ul. Anonima Galla*

2. + Mariusz Winiarczyk - *od taty*

17.00 + Józef Fidos - *od córki Renaty z mężem*

Sobota 13.01

7.00 1. + Mariola Król - *od brata Krzysztofa z żoną*

2. + Eugeniusz Proksa - *od rodziny Synowców z Balina*

17.00 + Sylwester Kłos - *od rodziny Makowskich*

NIEDZIELA 14.01

7.00 za Parafian

9.00 1. + Stanisława Pluta w 1 rocznicę śmierci - *od męża*

2. + Marek Gromala - *od rodziny Siodłaków*

11.00 + Jacek Kołodziejczyk

15.00 + Władysław Salomea Kuciel

18.00 + Józefa Rokowska i syn Waldemar

INTENCJE MSZALNE 15.01. - 21.01.2024R.

Poniedziałek 15. 01

7.00 1. + Kazimierz Banasik - *od swata Józefa Warzechy z Libiąża*

2. + Wojciech Pluta - *od sąsiadów z ul. Dolnej*

17.00 + Stanisław Helbin

Wtorek 16. 01

7.00 1. + Jan Bożek - *od Daniela z rodziną*

2. + Konstanty Sorokosz - *od sąsiadów z ul. Lipinka i Koniówki*

17.00 + Franciszek Wierzbak - *od rodziny Oratowskich z Chrzanowa*

Środa 17. 01

7.00 1. + Mariola Król - *od Klaudii Mikosz z rodziną*

2. + Eugeniusz Sośnierz - *od siostry z rodziną*

17.00 W intencji Koła Radia Maryja

Czwartek 18. 01

7.00 1. + Władysława Gołas - *od wnuka Artura z rodziną*

2. + Józef Fidos - *od Teresy Rakoczy*

17.00 + Eugeniusz Proksa - *od córki Jolanty z mężem*

Piątek 19. 01

7.00 1. + Marek Żurawik - *od siostry i mamy*

2. + Stanisław Kurowski - *od rodziny Proksa z dziećmi*

17.00 + Zdzisława Gołas - *od sąsiadów ul. Starzyńskiego*

Sobota 20. 01

7.00 1. + Jan Bożek - *od sąsiadów: Hacuś Szkarłat Banasik Bożek*

2. + Wojciech Pluta - *od sąsiadów z ul. Dolnej*

17.00 + Sylwester Kłos w 1 rocznicę śmierci - *od żony*

NIEDZIELA 21. 01

7.00 + Maria Kazimierz Mleczko

9.00 + Jan Stefania Trela w 13 rocznicę śmierci

11.00 1. + Stanisława Kucharczuk w 4 rocznicę śmierci

2. za Parafian

15.00 + Marian Gęborski w 3 rocznicę śmierci

żona Alfreda w 5 rocznicę śmierci - *od córek z rodzinami*

18.00 + Jan Teresa Kępka - *od Andrzeja i rodziny*